

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7^{1/2} i popoł. o godz. 3.

PRZECENNA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. 2-krotną dost. do domu zł. 1 30

na prowincyi:

rocznie 13 zł. 20 ct. z 2-krotną 14 zł. 10 ct.

kwartalnie 8 zł. 50 ct. 4

miesięcznie 1 zł. 10 ct. 1 35

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 —

Przebieżającym doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 10 ct. nadstane wiersz garmondowy 40 ct., małe ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej 50.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:
wydania rannego 2 ct. 8 ct.
wieczornego 3 4
oba wydania razem 4 5

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hansma

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Sprawozdanie Koła polskiego.

Komisyja parlamentarna Koła polskiego rozesłała wczoraj komunikat, który jest właściwie sprawozdaniem Koła z jego działalności w ciągu dwóch lat ostatnich. Komunikat ten podajemy w dosłownym brzmieniu:

Po przeprowadzonej na posiedzeniach z 2 i 3 lutego 1899 roku obszernej dyskusyi, uchwalilo Kolo polskie rezolucyę, dotyczącą sytuacji politycznej i zapatrywań swoich na cele i środki polityki państwowej. Rezolucya ta została ogłoszoną we wszystkich dziennikach.

Kolo polskie pojmowało zawsze swoje obowiązki w ten sposób, że powinno nie tylko brać udział w czynnościach ustawodawczych, dla państwa i kraju potrzebnych, lecz równocześnie zajmować się jak najusilniej popieraniem wszystkich ważnych spraw naszego kraju, które się w miarę rozwoju stosunków narodowych i ekonomicznych wylaniać muszą bezustannie, a które w myśli organizacyi państwowej muszą być załatwione w Wiedniu i muszą szukać uznania i przychylnego ocenienia ze strony rządu, obowiązane do strzeżenia zarówno interesów państwa, jak i interesów każdego kraju z osobna.

W ostatnich dwóch latach, w których z przyczyn wiadomych prace ustawodawcze w Radzie państwa doznały gwałtownego zatamowania, starania Koła skierowane były głównie ku spełnieniu tej drugiej części swoich zadań. Z uczciwym sumiennym spełnieniem obowiązku, może Kolo polskie spoglądając na wyniki starań swoich o częściowe przynajmniej zaspokojenie tych potrzeb kraju cywilizacyjnych i ekonomicznych, których Sejm krajowy samodzielnie załatwić nie ma możności.

Jak dawniej, tak i teraz mogłoby Kolo poprzestać na przekonaniu własnem, że spełniało swój obowiązek i stać, że kraj, widząc korzystnie załatwienie poważnej i ważnej potrzeb, tem samem uzna działalność Koła polskiego. Ponieważ jednak szersza publiczność nie może być bliżej obeznana z wynikami tej działalności, obejmującej cały obszar kraju, a stąd wyniknęłyby mogły niesprawiedliwe ocenienie, uchwalilo Kolo polskie na posiedzeniu 3 lutego b. r., iż komisyja parlamentarna Kola ma komunikatem podać do ogólnej wiadomości rezultaty działalności Koła.

Niniejszem przedstawieniem spełnia komisyja parlamentarna dane sobie wyż wymienioną uchwałą Koła polecenie.

Uniwersytety nasze otrzymują coraz to nowe instytucye i kliniki. Wszechnica lwowska uzyska w roku bieżącym fundusz na budowę nowego gmachu dla biblioteki. Wszechnica krakowska otrzyma, prócz nowej kliniki dla chorób wewnętrznych, grunt pod budowę gmachu dla wydziału rolniczego, przy którym otwartą będzie nowa stacya doświadczalno-rolnicza. W tym samym czasie powstanie we Lwowie rządowa szkoła handlowa wyższa. Szkoła weterynaryjna we Lwowie została podniesioną do stanowiska szkoły wyższej (Hochschule) i wyposażoną odpowiednio. Sprawa budowy nowego gmachu dla szkoły przemysłowej w Krakowie jest bliską pomysłu załatwienia. Powstała w Jarosławiu nowa szkoła realna. Utworzenie nowego gimnazjum i nowej szkoły realnej w zachodniej części kraju jest w toku. Dla seminarjum żeńskiego we Lwowie, dla seminarjum męskiego w Samborze i dla szkoły realnej w Tarnopolu budują się nowe gmachy. Subwencye dla szkół zawodowych zostały znacznie podwyższone. Nowy kościół do użytku młodzieży szkolnej powstał we Lwowie nie bez pomocy skarbu państwa, który był właścicielem zniszczonego klasztoru pp. Klarysek.

Sądownictwo nasze wzięło udział w świetnej dla wymiaru sprawiedliwości, jak i dla doli sędziów reformie procesu cywilnego i uzyskało przytem bardzo znaczne pomnożenie personalu. Zwiększenie ilości sądów obwodowych i powiatowych w kraju naszym zostanie rozpoczętem, począwszy od roku 1900 stopniowo w miarę dalszego przybytku sił sędziowskich i w miarę budowy potrzebnych gmachów sądowych.

W administracyi skarbowej polepszone bardzo dosadnie etat, tak pod względem ilości, jak i jakości posad. W roku bieżącym nastąpi powiększenie, wyższych zwłaszcza posad, także w administracyi politycznej. Ustawa pensyjna zabezpieczyła wszystkim urzędnikom i sługom sprawiedliwe los ich wdów i sierot. Funduszowi wdów i sierot po grecko-katolickich duszpasterzach w Galicyi przyznano żadaną subwencyę. — Uzyskana w roku zeszłym sankcyja ustaw urzędniczych poprawiła dolę urzędników, profesorów, nauczycieli i duszpasterzy; do tego samego

celu zmierza projekt ustawy o placach służby państwowej.

Kolo polskie strzegło pilnie potrzeb gospodarczych kraju i opiekowało się nimi przy pomocy obowiązane do tego rządu.

Budowa kolei głównych i lokalnych postąpiła bardzo znacznie. — Dla budowy linii Lwów-Sambor, granica węgierska, zabezpieczone fundusze, budowa linii Przeworsk, Rozwadów i Stryj-Chodorów w pełnym toku; Zakopane będzie wkrótce dostępne koleją szerokim kołom publiczności pozakrajowej; linia Przeworsk-Dynów otrzyma wyższą, przez Wydział krajowy żadaną subwencyę.

Ulgi taryfowe, jak umożliwiły powstanie i rozwój szybki cukrowni przeworskiej, tak będą służyły w innych także częściach kraju rozwojowi niektórych gałęzi rolnictwa i przemysłu.

W celu ukrócenia gry i uregulowania handlu terminowego na giełdach zbożowych zwołano ankietę fachową. Regulacya rzek będzie, przy pomocy funduszu melioracyjnego, prowadzoną w szybszym tempie, a sprawa regulacyi Dunajstru została załatwioną zasadniczo tak, że Wydział krajowy będzie w możności rozpoczęcia robót w najkrótszym czasie. — Cena kainitu została znacznie obniżoną, nabywanie soli bydłowej zostało ułatwione i uproszczone; warunki sprzedaży soli kuchennej przez Wydział krajowy zostały niemal zlagodzone.

W sprawie wyjedzania u rządu węgierskiego zgody na obniżenie cen soli kuchennej w całej monarchii, uchwalono, na wniosek i za silnem poparciem członków Koła, rezolucyę odnośną, a rząd wobec wniosku o obniżenie ceny soli kuchennej złożył deklaracyę, dla wniosku tego przychylną. Z powodu wielkich klęsk elementarnych, które nawiedziły Galicyę, przyznał rząd dwukrotnie znaczne subwencye.

W celu polepszenia na korzyść gorzelni rolniczych, a w szczególności powiększenie kontyngentu, na Austryę przypadającego, umieszczono w przedłożonej ustawie o podatku wódezanym. Zabezpieczenie kredytu rolniczego i wpływu cenzorów, delegowanych przez towarzystwa rolnicze, na jego wymiar wstawiono w nowym statucie bankowym. Dwie filie bankowe zostaną założone w kraju, z wejściem w życie nowego statutu.

Wypracowany, pod wpływem Koła polskiego i jego pojedynczych członków projekt ustawy o niezwykłych ulgach co do należności przy przeniesieniu własności i nieruchomości mniejszych, zwłaszcza włościańskich, jak niemniej projekt ustawy o zniesieniu myt, byłyby już dziś weszły w życie, gdyby stosunki parlamentarne nie były tak ubolewania godne.

W przedłożonej ustawie o pomorze nierogaczyny umieszczono obowiązek leczenia sztuk zarażonych na koszt skarbu. Potrzebne co do pomoru zarządzenia zostaną wydane w czasie jak najkrótszym.

Uwzględniono skargi, żądające zmniejszenia okręgów, zamkniętych w czasie zarazy psycowej i racicznej i żądające usunięcia sekatur w wywozie do krajów koronnych. Kolo polskie popierało jak najusilniej starania, żądające do słusznego wykonania konwencyi weterynaryjnej z Niemcami.

Jeżeli tedy kraj uzyskał, należne mu niezawodnie w niejednym polepszeniu warunków swego rozwoju duchownego i ekonomicznego, jeżeli uzyskał to, nie jakoby wynagrodzenie za usługi polityczne Koła, lecz z tytułu obowiązku rządu wobec pomnego swych obowiązków publicznych Koła polskiego, jeżeli nawet pewną część tego polepszenia zawdzięcza kraj ustawom i rozporządzeniom, wydanym lub wydać się mającym z współudziałem Koła dla wszystkich krajów; to starania Koła polskiego około zadośćuczynienia potrzebom kraju, nie mogą się, z natury rzeczy, zamknąć w tych ramach w przeszłości i nie mogą się zamknąć w przyszłości.

Niesłychanie ważna i żywotna sprawa poprawy finansów krajowych przy pomocy powołanego do tego skarbu państwowego, jakkolwiek usunięta przez rząd czasowo z porządku dziennego, musi i nadal być przedmiotem energicznej akcyi ze strony stronnictw autonomicznych. Kolo polskie ubolewa nad odroczeniem tej sprawy, jak również nad tem, że jego pośrednictwo w sprawie gimnazjum Cieszyńskiego, poruszonej i prowadzonej przez posła śląskiego i członka Koła ks. Świeżego, nie odniosło skutku w całej pełni.

Wprawdzie dzięki tej pomocy Koła uzyskano dla gimnazjum już w roku 1897 prawo charakteru publicznego, a obecnie zapewnienie materialne trwałej jego egzystencyi, wszelako żądanie Polaków śląskich o jedno przynajmniej gimnazjum polskie rządowe jest tak słuszne, że Kolo polskie udzieli także

w przyszłości staraniom o upaństwowienie gimnazjum cieszyńskiego, najzupełniejszego poparcia.

W tych i wszystkich innych kierunkach Kolo polskie nie ustanie w swych staraniach około potrzeb kraju, pieczy jego poruczonego.

Kraj nasz znajduje się w przesileniu ekonomicznem. Rolnictwo walczy ciągle z trudnościami, handel, a zwłaszcza przemysł, na niskim stoją stopniu, w miastach i na wsi nie ustępuje nędza, zwykły sprzymierzeniec rozkładu społecznego i politycznego.

Stan ten wymaga czujnego oka nie tylko w kraju samym, lecz także w centrum państwa. Kraj też ufa Kolu polskiemu, jak świadczy rezolucyja Koła sejmowego z grudnia roku zeszłego. Ale wskutek najświeższych zajęć parlamentarnych funkcjonuje obecnie tylko komisyja parlamentarna, z woli Koła zajęta opieką spraw krajowych, a w miejsce uchwał Rady państwa ma wejść na czas, da Bóg, niedługo §. 14 konstytucyi, tak niesympatyczny poczuciu konstytucyjnemu, od wieków wyrobionemu, społeczeństwa polskiego.

Komisyja parlamentarna, świadoma ciężkiej odpowiedzialności swojej, a popierana, jak dotychczas, jak najgorliwiej przez ministra dla Galicyi, będzie się starała, być w zastępstwie Koła polskiego rzecznikiem spraw i interesów politycznych i ekonomicznych kraju. Rząd zaś będzie ze swej strony winien pamiętać, że to Kolo, zawsze tak dbałe o dobro państwa i tak ofiarne dla siły zbrojnej i potęgi monarchii, musi być utrzymanem w zgodzie z opinią kraju przez chętnie i przychylnie ocenianie i spełnianie żądań Koła polskiego, które potrzeby kraju zna, o jego rozwój ekonomiczny i duchowy starać się ma prawo i obowiązek.

To też komisyja parlamentarna musi w imieniu Koła polskiego i z mocy wyraźnego jego upoważnienia wypowiedzieć nadzieję, że rząd, któremu Kolo nie bez ofiar udzielało trwale swego poparcia, uchroni je troskliwością o dobro kraju od zgrubnych skutków konfliktu między zasadami politycznymi, wiernie i statecznie wyznawanymi, a obowiązkiem społecznym i ekonomicznym wobec kraju. Takiem postępowaniem przychylnem a bezstronnem w kierunku politycznym, zarówno jak ekonomicznym, w czasie bezparlamentarnym umożliwi rząd krajowi i Kolu polskiemu dalsze trwale jego popieranie.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Zwołanie Sejmów.

Wiedeń, 12 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza patent cesarski zwołujący Sejmy: Galicyi, Austryi górnej, Morawii i Salzburga na 20 lutego, Dalmacyi na 22 b. m. a Bukowiny na 25. b. m.

Zmiany w Najw. Trybunale.

Wiedeń, 12 lutego. Odręczne pismo cesarskie, wystosowane do pierwszego prezydenta najwyższego trybunału sądowego dra Stremayera z okazji przeniesienia go w stan stałego spoczynku, wyraża mu najwzdechniejsze uznanie monarchy, a zarazem mu zawiadania o nadaniu mu wielkiej wstęgi orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Cesarz zamianował drugiego prezydenta dra Karola Habietnika, pierwszym prezydentem najwyższego trybunału sądowego, a prezydentem senatu dra Emila Steinbacha drugim prezydentem tegoż trybunału.

Nowa twierdza panslawizmu.

Petersburg, 13 lutego. Odbyło się tu pierwsze posiedzenie komisyi, organizującej „Macierz wszechsłowiańską“. Na prezesa komisyi tej powołano jednogłośnie redaktora *Swieta* p. Komarowa. Przystąpiono potem do wyboru podkomisyj. Wybrano rosyjską, zachodnio-słowiańską, południowo-słowiańską. Na pierwsze wydatki uczestnicy złożyli 500 rubli.

Rozruchy w Lille.

Paryż, 12 lutego. Wedle doniesienia Agencji Havasa z Lille, podczas wczorajszych zaburzeń przeciw księżom, wybuchłych po pogrzebie dziewczyny, rzekomo zamordowanej przez księdza, powybijano szyby nie tylko w pewnym klasztorze żeńskim, ale tłum zwrócił się także przeciw innym budowlom. I tak n. p. powybijano zwierciadlane szyby w wielu kawiarniach. Żandarmerya wystąpiła zbrojnie i aresztowała wiele osób.

Również wedle doniesienia „Agencji Havasa“ podczas przemowy Sebastjana Faura w „Maison du

people" na temat rozruchów w Lille, strzelił ktoś z rewolweru, raniąc jednego agenta policyjnego. Wskutek tego policyja wkroczyła i przedsięwzięła kilka aresztowań.

Zgromadzenie socjalistyczne w Krakowie.

Kraków, 13. lutego. Partya socjalno-demokratyczna urządziła wczoraj po południu zgromadzenie ludowe w hotelu „Royal”. Zagaił Szczepan Kurowski, przewodniczył Misiulek. Referat na temat absolutyzmu i parlamentaryzmu wypowiedział poseł Ignacy Daszyński.

Omawiał on czasy absolutyzmu w Austrii aż do konstytucji r. 1867. Pozostała ona na papierze, w rzeczywistości panuje samowola biurokratyczna, czy to w dziedzinie wolności zgromadzeń, czy to stowarzyszeń, czy też pracy w parlamencie i państwie.

Dzisiaj nastąpiła chwila przełomu i toczy się zasadnicza walka o panowanie prawdziwej konstytucji. Partya socjalno-demokratyczna pierwsza dała hasło do tego i wskazała drogę. W takiej chwili zasadniczej walki parlament został odroczone i rząd wbrew konstytucji rządzi na podstawie §. 14.

Rząd ten powinien ustąpić, skoro się pokazało, że nie ma większości. W Austrii mogłyby żyć narodowości w zgodzie, gdyby chciały naśladować partję socjalno-demokratyczną, w której wyznania i narodowości zgodnie pracują.

P. Daszyński uznaje potrzebę obrony narodowości, ale obrona swej narodowości z równoczesną nienawiścią drugiej jest tylko możliwa w domu wariatów, jakim jest parlament austriacki.

Mowca oświadcza się za parlamentem, który wyszedł z bezpośrodkowego tajnego prawa głosowania. Jako wzór ustroju państwowego, konstytucyjnego wskazuje mowca Stany Zjednoczone i radzi iść za nimi, naśladować je.

Niezadowolnienie jest ogólne i biada rządowi, który nie dopilnuje, aby ono legalnie zaspokojone zostało.

Partya soc. dem. ze spokojem wkracza w erę §. 14, nie pozwoli dotknąć praw swoich i niezawodnie też doczeka się upadku hr. Thuna.

Zgromadzenie zakończono uchwaleniem rezolucji i postanowieniem wysłania petycji, zwróconej przeciw rządowi na podstawie §. 14. i przeciwko gabinetowi hr. Thuna.

Tajemniczy zgon.

Poznań, 13. lutego. Tragiczną i tajemniczą śmiercią zginął p. Franciszek Chocieszyński, właściciel drukarni i nakładca *Wielkopolanina*. Znalaziono go w sobotę popołudniu na lodzie, na rzece Cybinie, od strony miejscowości Zawad. Leżał twarzą do lodu z rozkrzyżowanymi rękami i miał poprzecinane żyły u rąk, a na głowie i piersiach głębokie rany; śladów krwi żadnych obok niego nie było. Na lewym policzku miał on przymocowaną kartkę z tajemniczym napisem: „Size 7 1/2”.

Samobójstwo zdaje się być wykluczone i prawdopodobnie Ch. padł ofiarą jakiegoś aktu zemsty. Zdaje się, że Chocieszyński gdzieś indziej został zamordowany, a zwłoki jego dopiero przyniesione zostały na lód, za czym przemawia wszelki brak śladów krwi. Zegarek złoty, pieniądze i obrączkę ślubną złotą przy zmarłym znaleziono nietknięte.

Warszawa, 13. lutego. Powrót ks. Imieretynskiego do Warszawy nastąpić ma między 17 a 20 b. m.

Warszawa, 13. lutego. Przy ulicy Wroniej, w warsztacie ślusarskim Konstantego Czajkowskiego sześciu terminatorów uległo wypadkowi ciężkiego zezadzenia. Kupili oni sobie mianowicie węgli, zapalili w piecu i takowy przed całkowitym wypaleniem się węgli zamknęli. Znalaziono ich wszystkich nad ranem prawie konających.

Kromieryż, 13. lutego. Dyrektor gimnazjum Stöckl zaprzecza, jakoby katolicy uczniowie tego gimnazjum przejść mieli na łono kościoła protestanckiego.

Berlin, 13. lutego. Na przedmieściu Holensee zawałiła się klatka schodowa, co przyprawiło o śmierć czterech robotników.

Lipsk, 13. lutego. Zmarły tu Ferdynand Ascher, brat b. dyrektora teatru wiedeńskiego zapisał swój majątek, wynoszący 300.000 marek, na cele gminy m. Lipska.

Leoben, 13. lutego. Dało się tu czuć dość silne trzęsienie ziemi z hukiem, które trwało 3 sekundy.

Madryt, 12. lutego. Ambasador hiszpański w Petersburgu Villa Gusallo podał się do dymisji.

Konstantynopol, 13. lutego. W Prilep (wilocie Monaster) zamordowało dwóch chłopów bułgarskich Serba Tode. Uciekając zabili jeszcze mordercy niejakiego Mustafę oraz zranili ciężko dwóch Turków: Suleimana i Halila. Morderców aresztowano. Sprawę oddano na drogę sądową.

Nowy Jork, 12. lutego. *N. J. Herald* donosi z Waszyngtonu, że senator Gage oświadczył, iż prezydent komitetu dla wydatków publicznych znacznie przecenił deficyt tegorocznego budżetu Stanów Zjednoczonych. Prawdopodobnie wyszedł on z tego mylnego założenia, że druga połowa roku będzie miała takie same wydatki, jakie były w pierwszej połowie. Tymczasem wydatki będą mniejsze o całe olbrzymie koszta wojenne.

St. Quentin, 13. lutego. Na tutejszej stacji odjechały się dwa pociągi ekspresowe. Trzydzieści

osób odniosło obrażenia. Jeden kapitan piechoty złamał nogę.

Wiedeń, 13. lutego. *Sonn- u. Montagszeitung* donosi z Rzymu, że bawi tam Emil Zola pod przybranym nazwiskiem.

Zolę widziano kilkakrotnie na ulicach wiecznego miasta.

Wiedeń, 13. lutego. Podczas wczorajszego przedstawienia w teatrze ludowym (Volkstheater) powstała panika wśród publiczności.

Mianowicie podczas trzeciego aktu 2 osoby powstały nagle z miejsc i wyszły; za tym przykładem poszło jeszcze kilka osób, co zwróciło powszechną uwagę w amfiteatrze, tem więcej, że w audytoryum dał się czuć dość silny śwąd.

Reżyser wyszedł na proscenium i wezwał publiczność do pozostania na swych miejscach, tłumacząc, że absolutnie nie ma żadnego niebezpieczeństwa, śwąd zaś powstał z tego powodu, iż kauczukowa część w aparacie, służącym do rozprowadzenia światła elektrycznego, zwęgliła się.

Wyjaśnienie to na razie nie poskutkowało, gdyż publiczność zaczęła tłumnie opuszczać teatr. Dopiero gdy spuszczone żelazną kurtynę, a reżyser pokazał publiczności zwęgloną kauczukową część aparatu — panika ustała i przedstawienie mogło się w dalszym ciągu odbyć bez przeszkód.

Wiedeń, 13. lutego. *Sonn- u. Montagsztg* donosi z Litonierzy, że w organie tajejszym posła do Rady państwa Funkego pojawiła się odezwa, wzywająca posłów niemieckich w Sejmie czeskim do usunięcia się od obrad w Sejmie i wytrwania na tem abstynencyjnym stanowisku dopóty, dopóki żądania niemieckie nie będą spełnione, a mianowicie póki 1) nie będą cofnięte rozporządzenia językowe dla Czech i Moraw, 2) język niemiecki nie będzie uznany za państwowy i 3) nie zostaną zakreślone granice dla języka niemieckiego, jako krajowego w Czechach.

KRONIKA.

Namiestnik hr. Piniński powraca dziś do Lwowa.

Odznaczenie. Cesarz nadał radcy dworu i dyrektorowi urzędu skarbowego w Czerniowcach, Janowi Kołazy, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Mianowania. *Wien. Zig.* donosi, że prezydent ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował komisarza policyi w Morawskiej Ostrawie dra Michała Flatau'a, starszym komisarzem, oraz conceptistów policyi Euzebjusza Tymowskiego i Stefana Sienkiewicza komisarzami policyi — wszystkich w statusie lwowskiej dystrykcyjnej policyi.

Następnie zamianowano w statusie krakowskiej dystrykcyjnej policyi: komisarzy dra St. Mazurkiewicza, dra Jana Rękwiewicza i St. Balickiego starszymi komisarzami policyi.

† **Julian Topolnicki**, ukończony prawnik, zmarł wczoraj po ciężkiej chorobie, przeżywszy 27 lat. Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Sykstuskiej.

† **Z Madejowskich Stanisława Dziubińska**, żona sekretarza magistratu i Rady miejskiej, zmarła w sobotę, przeżywszy lat 32. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godzinie 3 popołudniu, z domu żałoby przy ulicy Kochanowskiego l. 12.

Dr. Alojzy Bruckman, adwokat krajowy, zmarł w sobotę we Lwowie, przeżywszy lat 33. Syn znanego muzyka i profesora konserwatorium lwowskiego, odziedziczył po nim zamiłowanie do muzyki, a przy wrodzonym talencie dał się poznać już w młodych latach, jako uzdolniony amator, później zaś, jako krytyk muzyczny (głównie w *Gazecie Narodowej* i *Gazecie Lwowskiej*). Liczne przynioły serca i charakteru, oraz zalety towarzyskie zjednały mu powszechną sympatię, którą cieszył się szczególnie wśród kolegów zawodowych i w sferach artystyczno-literackich naszego miasta.

To też przedwczesny zgon jego, tem tragiczniejszy, że zmarły osierocił starszuskę matkę i narzeczoną, z którą za kilka tygodni miał stanąć na ślubnym kobiercu, wywołał ogólne współczucie. Z balkonu Koła literacko-artystycznego wywieszono żalobną chorągiew.

Pogrzeb dra Bruckmana odbędzie się dziś, o godz. 3 popołudniu z domu żałoby przy ul. Kopernika l. 22.

Pogrzeb śp. dra Bertileffa odbył się w sobotę przy licznym udziale publiczności i kolegów zmarłego seniora lwowskiego świata lekarskiego. Nad grobem przemawiali: pastor Grafl i prof. dr. Machek.

Pogłoska, jaka obiegła w sobotę wieczorem nasze miasto o śmierci znanego we Lwowie lekarza dra Helmana, którą zanotowało nawet jedno z pism, okazała się nieprawdziwą.

Dr. Helman zapadł wprawdzie bardzo ciężko na zdrowiu, nie jest jednak wykluczony nadzieja utrzymania go przy życiu.

Z powodu wyborów do Rady miejskiej odbyły się wczoraj popołudniu zebrania wyborców w 5 dzielnicach miasta, urządzone staraniem komitetu mieszczansko-ludowego.

Szersze sprawozdanie odkładamy do numeru popołudniowego.

Wieczór z tańcami odbędzie się dziś, w poniedziałek, w Kole literackim.

Odczyt. Radca dr. L. German wygłosi w piątek 17 b. m. w Kole literackim odczyt: „O modernizmie w literaturze”.

Kraków, 11. lutego. Do policyi tutejszej wpłynęło doniesienie, iż przy ul. Biskupiej pod l. 8 znaleziono zwłoki niejakiej Maryi Pita, wdowy po portyerze kolejowym, zdaje się zamordowanej. Przy zwłokach leżących na ziemi obok łóżka znaleziono siekiere, na twarzy zaś skrzepłą krew. O godz. 10 rano komisya sądowa-lekarska udala się na miejsce zbrodni lub wypadku. Lekarz sądowy dr. Wachholz orzekł na razie, iż przyczyną śmierci było zezadzenie. Dalsze śledztwo w tej tajemniczej sprawie prowadzi się energicznie. Zwłoki zmarłej ofotografowano. Pieniądze i rzeczy jej są nietknięte.

Nowy Sącz. (Od nasz. kor.). Tutejsza prokuratora oskarżyła sekretarza powiatowej kasy chorych Franciszka Osuchowskiego, lat 44 letniego, o zbrodnię sprzeniewierzenia z §. 181 u. k., zbrodnię oszustwa z §. 197 i 200 u. k. i zbrodnię gwałtu publicznego z §. 99 u. k., popełnioną przez groźbę zamordowania wobec adwokata dra Sterkowicza, prezesa tej kasy.

Osuchowski był zaprzysiężonym funkcyjaryuszem kasy chorych i pełnił od 5 lipca 1890, aż do dnia wykrycia nadużyć, obowiązki sekretarza i kasyera.

Do końca roku 1894 nie zauważono nie podejrzanego w jego urzędowaniu. Dopiero, gdy w listopadzie 1894 r. wybrano przewodniczącym zarządu dra Jana Sterkowicza, poczęły dochodzić pogłoski o malwersacjach Osuchowskiego.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Osuchowski istotnie dopuścił się wielu malwersacyj na szkodę kasy chorych robotników i pracodawców, a gdy go za to prezes kasy adw. dr. Sterkowicz od dalszego pełnienia obowiązków sekretarza i kasyera uwolnił, zasuspendowany zagroził swemu szefowi, że go zamorduje.

Łańcut. Wydział towarzystwa kasynowego urządził d. 9 bm. piknik, który zgromadził blisko 100 osób.

Czarujące tancerki, ohoacza i doborowa młodzież, wspaniała sala balowa, złożyły się na całość, która przypominała stołeczne zabawy.

Nie możemy pominąć sposobności, by nie podziękować na tem miejscu pp. Niewiadomskim, gospodarzom zabawy, którzy cały niemal trud urzędzenia pikniku wzięli na siebie i z niemożnością staropolską gościnnością i serdecznością się wywiązali — nie mniej także wydziałowi kasyna, który dołożył wszelkich starań, aby zabawa jak najświetniej wypadła.

Oprócz miejscowego towarzystwa, wzięła udział w pikniku także ohoacza młodź z Rzeszowa, Jarosławia i okolicy.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Bertileffa złożyli członkowie Polikliniki powszechnej 10 zlr. na fundusz wdów i sierót po lekarzach.

Na pomnik A. Mickiewicza we Lwowie wpłynęło. (C. d.) Z listy p. Wl. Lercel, dyrektora gimnazjum w Rzeszowie: Wl. Puchowicz, J. Bartunek, J. Jan Rygiel, ks. Br. Karakulski 2, W. Friedberg 1, J. Sanujca 1, ks. J. Chmielnicki 1, B. Grotowski 1, Br. Popiel 1, St. Zabawski 0-50, dr. Samuel Reich 2, dr. S. Oberländer 0-50, St. Jaśkiewicz 1, Nieczytelny 0-50, dr. Julian M. 1, dr. H. Wachtel 1, dr. A. Segal 1, M. 1, dr. F. 1, Alt 1, Hubicki 0-50, Pogorzelski 0-50, X. N. 0-50, J. Holzer 1, Krogulski 0-50, dr. Fehldegen 0-50, E. Janusz 0-50, Lumpes 0-50, Topolski 0-50, L. Bloch 0-50, Korytowski 0-50, J. Zubczewski 1, ks. W. Pilszak 1, Dzierżyński 0-50, St. Srokowski 0-50, A. Sal. 0-50, J. Czubiński 1, K. Bielski 0-50, A. Engel 0-50, L. Kublin 0-50, J. Pliszewski 0-50, Zajczkowska 0-50, N. N. 0-50, Wl. Lercel 1, razem 41-50. — Za pośrednictwem „Kuryera Lwow.”: T. Tch. 0-50, K. Kunicki 0-50, dr. E. Brzeziński z Plewny 10 franków, T. Czuryłowski z Nikopola 5 fran., Z. D. 1-05, K. Fang 0-15, Z. Tygor 2, Puńcio 0-55, A. L. zebrane u pp. Sancejów 5, Kółko urzędników rach. 3-54, razem 20-46. — Z listy p. J. Krupńskiego, burmistrza w Bolesławcu: ks. Widajewicz 2, ks. Surmacz 0-50, J. Krupński 2, dr. J. Blumentahl 1, Okornicki L. Bornstein 0-50, dr. Kleinberg 2, S. Nemlich 2, J. Bielawski 0-50, Wrzesiński 0-50, Helczyński 1, W. Wohlfeld 0-50, Wojtasiewicz 0-25, St. Sielski 0-50, J. Petry 1, J. Owsiak 0-50, Zankel 0-50, J. Sobota 1, Elsner 0-50, Tarbe 0-50, Kraus 0-50, Hendlich 0-50, Wojcikiewicz 0-50, Jolowicki 0-50, J. Kalitowa 0-50, K. Wohlfeld 1, Lubomiejski 0-50, Horodecki 0-50, Streng 2, F. Skarbek 0-05, A. Dubieński 0-06, K. Mazurkiewicz 0-02, Schinsler 0-50, Popowicz 0-50, Konwanlinko 0-25, Potocki 0-25, Torclauski 1, Parypa 0-25, Bocheński 0-20, Wanke 0-50, Szuchewicz 0-50, dr. Kulczycki 0-25, Stasyszyn 0-50, Wawrausch 1, dr. Podlaski 1, Schindler senior 1, A. Kramarz 0-25, Hohenberger 0-50, Janiczekowa 0-50, pozostałość z urocz. Mick. 53-48, razem 87-91. — K. Mierzejewski od personelu robotników kolejowych na przestrzeni Lwów-Chodorów, za pośrednictwem „Kuryera Lwowskiego” 10. (Dok nast.)

Czytelnia katolicka zapowiada na wtorek, dnia 14 bm. o godzinie 7 wieczorem pogadankę p. Gajewskiego: „O sprawach bieżących”. Wstęp dla gości wprowadzonych wolny.

Z „Gwiazdy”. Ostatni wieczór z tańcami z wspaniałym kotylionem odbędzie się we wtorek 14 bm. Toaletta wieczorkowa. Zaproszenia otrzymać można w biurze Stowarz.

Stypendyum. Magistrat m. Lwowa rozpisuje konkurs na jedno stypendyum w szkole ogrodniczej przy zjednoczonym gda. Towarzystwie dla ogrodnictwa i pszczelnictwa na Wulce kapitańskiej we Lwowie. Informacyj zasięgnąć i podania wnieść należy w terminie do 15 marca w tut. magistracie.

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka: W poniedziałek 13 bm. po raz 12 „Cyrano de Bergerac”, romantyczna komedia w 5 aktach Edmunda Rostanda, przekład Jana Kasprowicza z p. Chmielnickim w roli tytułowej.

We wtorek 14 bm. gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego po raz drugi „Lohengrin”, wielka opera w trzech aktach, 4 odsłonach.

We środę 15 bm. po raz pierwszy „Kontrolor wagonów sypialnych”, komedia w 3 aktach Al. Bissona.

Wystawę zbiorową dzieł ś. p. Juliusza Kossaka urządza nasze lwowskie Towarzystwo sztuk pięknych i w tym celu udaje się do wszystkich, posiadających akwarele i rysunki tego znakomitego mistrza, aby raczyli powierzyć je na czas wystawy. Towarzystwo sztuk pięknych zapewniło sobie już bardzo znaczną liczbę utworów Kossaka z rozmaitych epok jego twórczości i dołoży wszelkich starań, aby wystawa była ile możności najobfitsza, w czem liczy na łaskę

wą uprzejmość osób prywatnych, które wypożyczając utwory. w ich posiadaniu zostające przyczynić się nie- wątpliwi zechcą do uzupełnienia tej wystawy, poświę- czonej talentowi i pamięci nieodżałowanego artysty, z pod którego dłoni wyszło tyle dzieł pełnych cha- rakterystyki swojskiej, osnutych na rycerskich i obyczaj- jowych tradycjach szczeropolskich. Blizsze szczegoly ogłoszone będą wkrótce, już teraz jednak uprasza To- warzystwo o laskawe zgłoszenia, które adresować na- leży do jego biura (pl. sw. Ducha).

Kompozycje karnawałowe. Wysly z dru- ku utwory muzyczne wiedeńskiego kompozytora Filipa Silbera. 1) „Minka“ polka francuska; 2) „Nad brze- giem Tajo“ wale hiszpański i 3) „Vivat, crescat, flo- reat“ kadryl.

Młody kompozytor jest słuchaczem praw na uni- wersytecie wiedeńskim i pochodzi ze Lwowa.

Niedawno wystawiono we Wiedniu operetkę pod tytułem: „Nieprzyjaciel kobiet“ (Weiberfeind) z muzy- ką p. Silbera pod osobistym kierownictwem tego mło- dego kompozytora.

Z literatury. Spuścizna literacka po Wiktorze Hugo będzie wkrótce ogłoszona drukiem. Są to różne notatki, w części utwory okolicznościowe, które utwo- rzył jeden duży tom i nosić będą tytuł „Choses vues,“ (Rzeczy widziane). Paweł Meurice, który zajmuje się wydawnictwem tego zajmującego spadku po wielkim poecie, miał przy przeglądaniu materiału duże trudno- ści do zważenia, gdyż Wiktor Hugo, nie zamierzając widocznie ogłaszać drukiem swych notatek, zostawił je w największym nieładzie. Po „Rzeczach widzianych“ ma być wydany nowy zbiór korespondencji Wiktora Hugo, a potem zbiór nieogłoszonych dotąd drukiem poz- yj jego.

Literaturę bismarkowską powiększy dzieło dr. Adolfa Kohuta p. t. „Bismark, jako człowiek“, które wyjdzie w tych dniach z druku w Berlinie. W 15 roz- działach autor, w części na podstawie nowego jakoby materiału, opisuje wszystkie właściwości, wady i zale- ty zmarłego męża stanu.

Z muzyki. W Norymberdze odbył się ma w r. 1900 pierwsza bawarska uroczystość muzyczna.

Humperdinck, twórca „Jasia i Małgosi“, skompo- nował „Rapsody maurytańską“, która będzie wykona- na dnia 19 b. m. w Wiedniu na koncercie dobroczyn- nym, poprzednio zaś dnia 17 we Frankfurcie, a dnia 28 w Kolonii.

Nowe oratorium Perosi'ego „Narodzenie Chrystu- sa“, wykonane będzie w maju w Como, gdzie na wio- snę b. r. odbędzie się uroczysty obchód setnej rocznicy odkrycia stosu Volty.

Dramat muzyczny Franciszka Servais'ego, belgij- skiego kompozytora p. t. „Jon“, wystawiony był w tych dniach po raz pierwszy w Karlsruhe. Libretto „Jona“ zaczerpnięte jest z „Apollonidy“ Leconte de Lisle'a, któremu znów za źródło posłużyła tragedia Eurypide- sa „Jon“. Zarówno muzyka, jak i układ libretta trzyma- ne są w najwierniejszym stylu wagnerowskim. Kompozytor lubuje się do przesady w t. zw. „Leit- motivach“ — prowadzenia melodyj w dawnym sty- lu operowym nie ma w „Jonie“ Servais'go ani śladu.

Theatralia. Teatralna krytyka paryska stwier- dza ogólny upadek teatrów poważnych, z których szko- dą rozwijają się coraz bardziej zakłady takie jak „Cafes-chantant“ i t. zw. „specialites“, gdzie popisują się też akrobaci-mimicy i t. p. Zdaniem kompetentnych od lat 50 nie było tak złego sezonu dla teatrów, nawet dla opery, jak obecny.

W Kopenhadze obchodzono uroczystym bankietem 150-tą rocznicę założenia teatru królewskiego. Na ban- kiecie tym minister oświaty oznajmił, iż kierownik li- teracko-artystyczny, prof. P. Hansen, zamierza wkrótce opuścić zajmowane stanowisko. Postanowienie to przy- pisują wtajemniczeni dawno już prowadzonej przeciw temu kierownikowi agitacji i zamierzonym gruntownym reformom, jakie mają być dokonane w teatrze. Jako przypuszczalnych następców Hansena wymieniają au- tora dramatycznego Einara Christiansena i profesora Blocha.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 12 lutego. (Kursy poniżej w cedule gieł- dowej.) Tendencja: mocno, potem nastąpiły realizacje tygo- dniowe.

Budapeszt, 12 lutego. Wczorajsza giełda wiedeńska. Kredyty 227'80, Staatsbahny 155'10, Lombardy 30'40, Alpij 239'50, Austriacka renta papierowa 101'30, Austr. srebrna renta 100'75, Austr. złota renta 100'60, Węgierska złota renta 100'75, Unionbank 161'—, Akcje elektr. 164'05, Kolej póln.-zach. —, Akcje elektr. 147'—.

Frankfurt, 12 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 227'80, Staatsbahny 155'10, Lombardy 30'40, Alpij 239'50, Austriacka renta papierowa 101'30, Austr. srebrna renta 100'75, Austr. złota renta 100'60, Węgierska złota renta 100'75, Unionbank 161'—, Akcje elektr. 164'05, Kolej póln.-zach. —, Usposobienie spokojne.

Berlin, 12 lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy. Kredyty 228'50, Staatsbahny 154'50, Lombardy 30'90, Austr. złota renta 101'50, Austr. srebrna renta 100'90, Węg. złota renta 100'50, Disconto Comandit 203'90, Laura 223'90, Bochumer 242'90, Harpener 180'75, Kolej Ostpreussen 95'25, Kolej Mittelmeer 113'60, Kolej Merkaional 142'60, Kolej Henry 103'—, Renta włoska 95'75, Poludniowa —, Mławka —, Turki 117'75, Renta hiszp. —. Prywatne dyskonto 3'75, Austr. renta papierowa —, Bustienradery —, Austr. banknoty 169'35 Alpij 100'75, Dewizy na Wiedeń (długie) 169'45, Dewizy na Wiedeń (krótkie) —, na Paryż (krótkie) 81'10, na Amster- dam 168'75, na Londyn długie 20'31 i krótkie 20'41.

Berlin, 12 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna (Nachboerse) Kredyty 227'40, Staatsbahny 155'—, Lombardy 30'40, Rosyjskie banknoty (kasa) 216'40, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 203'40, Usposobienie słabsze.

Paryż, 11 lutego. Wczorajsza giełda Cred. foncier 757'—, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka 229'—, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 53'75, Usposobienie indle.

Hamburk, 11 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 227'25, Lombardy 30'40, Staatsbahny 154'75, Austr. złota renta 101'30, Węgierska złota renta 103'75, Srebro —, żądano, —, płacono. Srebrna renta 100'70, Włoskie 94'50, Losy z 60 r. 147'40. Usposobienie spokojne.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 lutego 1899 r.

Ogólny dług państwa.

	placa	ładaja
Renta papierowa	101.55	101.75
Renta srebrna	191.25	191.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	173.—	175.—
Losy z roku 1880 po 500 zł. wa. 5%	—	—
Losy z roku 1880 po 100 zł. 5%	—	—
Losy z roku 1864 po 100 zł.	195.—	196.—

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota woi. od pod. 4% za 100 zł.	120.10	120.30
Renta woi. od pod. 4% za 200 kor.	162.10	162.30
Renta inwest. austr. 5 1/2% za 200 kor.	99.95	99.15

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4%	120.50	121.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	127.20	128.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	100.—	100.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	210.00	211.00

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 200 zł. 5%	113.20	114.—
Kol. w złoście za 200 zł. 5%	133.—	—
Kol. bukowskijskie lokal. za 200 kor. 4%	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.80	100.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	99.—	99.80

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.—
poż. premiowa za 100 zł.	161.—	162.—
za 50 zł.	160.—	161.—

Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	98.15	99.16
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 5%	97.30	98.20
Gal. obl. propin. z roku 1889 za 100 zł. 4%	98.50	99.—
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	121.—	—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	94.—	94.50
Renta włoska za 100 kor. 4%	112.75	113.25
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	94.50	95.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	60.55	61.05

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	98.30	99.30
obl. pr. z r. 1880 3%	121.50	122.50
1889 3%	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5%	104.75	105.25
los 4%	96.60	97.—
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110.—	111.—
los. 50 lat 4 1/2%	100.20	100.30
los. 60 lat za 200	96.75	97.50
koron 4%	95.30	96.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 56 lat	98.—	98.60
4% los. 41 lat	97.75	98.10
4% stare	95.20	95.40
4% za 200 kor.	101.—	101.60
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2% 51 1/2 lat zwrotne	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. konun. 2 em. 5%	100.75	—
Banku krajowego oblig. konun. 3 em. 4% lat za 200 kor. 4 1/2%	98.—	99.—
Banku krajow. los. 67 1/2 lat za 200 kor. 4%	97.50	98.50
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	100.10	101.10
Austr. węgiersk. banku 40 1/2 lat los. 4%	—	—

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Kol. lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	92.10	93.10
Kolei lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4%	99.—	99.30
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	99.50	100.—

Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5%	102.50	103.50
1878 za 200 zł. 5%	103.50	104.50
1887 za 200 zł. 4%	98.80	99.75

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	159.25	160.10
Peszt. banku handl. 500 zł.	1470.—	1472.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	304.25	304.60
Węg. banku kredyt. 200 zł.	398.—	398.80
Bel. austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	745.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	882.—	884.—
dla handlu i przem. 200 zł.	295.—	297.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	249.50	—
Austro-węg. 600 zł.	921.—	925.—
Związk. (Unionbank) 200	322.50	317.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	135.25	136.—
Zivnostenska banka 100 zł.	134.75	135.—

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	216.—	211.—
(akc. zakł.) 200 zł.	150.—	155.—
Kolei póln.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	3497.—	3507.—
lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	264.—	265.50
wschodn.-galic.-lokaln. 200	196.—	200.—
państwowych 200 zł. par uli	263.50	265.—
południowej 200 par ulino.	67.50	68.50
węgier. galicj. l. 200 zł.	215.—	215.25

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towars. 500 kor.	400.—	—
Austr. Tow. górniczo Alpij 100 zł.	233.65	234.—
Praskiego Tow. żelaz. n. przem. 200	1145.—	1147.—
Schoduln 500 kor.	860.—	865.—
Tureckie sarz. tytoniow. 500 fr. par ul.	128.—	129.—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	189.30	189.—

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Baslica) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	193.75	199.75
Cisy 40 zł. mk.	62.—	63.—
Tow. zeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	170.—	180.—
Pożyczka m. Insubruku 20 zł.	29.25	30.25
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.60	27.60
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.25	25.25
(ten 40 zł.)	66.50	67.50
Palffy 40 zł. mk.	64.50	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.20	12.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.25	27.25
Salma 40 zł. mk.	85.—	86.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29.50	30.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	84.50

Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	60.—
m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	165.—	—
m. 50 zł. 4%	—	—
Waldsteina 20 zł. mk.	60.—	64.—

Waluty.

Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankowa	9.55 1/2	9.58 1/2
20-markowa	11.78	11.82
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	59.05
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.55
10 funtów sterlingów	129.45	129.85
Rubla (za 100 rs.)	127.75	127.75

Berlin, dnia 11 lutego:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya G—11	102.10	—
3 1/2 proc.	99.40	—
3 proc. Serya A.	89.70	—
Pozn. listy rentowe 4 proc.	102.69	—
3 1/2 proc.	—	—
Pozn. obligacje prow. 3 1/2 proc.	99.20	—
Rubla (100)	216.35	—
Austr. banknoty (100)	189.60	—
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	—	—

Warszawa, dnia 11 lutego:

Listy likwidac. Król. Polsk. duże	100.60	—
drobne	100.60	—
Ros. Poż. Prem. z roku 1864	200.—	—
1866	273.—	—
Obl. prem. Banku szlacheckiego	225.50	—
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże	100.65	—
drobne	—	—
miasta Warszawy ser. VII.	—	—
4 1/2 proc.	99.60	—

Petersburg, dnia 11 lutego:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864	291.—	—
z r. 1866	273.—	—
Listy zast. Tow. kred. ziem. kr. polsk.	100.—	—
rosyjskie	—	—
kijowskie	99.1 1/2	—
wileńskie	99.1 1/2	—
charkowskie	99.7 1/2	—
chersońskie	100.—	—
besarab.-tauryds.	99.50	—

0 Władysław Orkan.

Komornicy.

POWIEŚĆ.

— Jego wodzilo, a córkę uwiedło...
— Hej!
— Dyć tak banował za Sobkem. To mu Bóg nagodzi Sobusia... niechże ma.
— O ludzie! ludzie! Co się to dzieje na tym świecie... raty przeraty!
Przedły jeszcze długo we wieczór, ale nici nie wiele przybyło na wrzeczona. Opowiadania za to snuły się bez przerwy, jedno z drugimi. Siedziałyby do rana, ino, że świecić nie ma czem.
Rade nie rade złożyły kądziel o północy. Hażbieta się odziała.
— Nie chodź jeszcze! — prosita Margoška.— Posiedzimy se po ciemku i bedzic.
— Kiedy muszę!
— Dyć kanyż ci tak pilno? Żal ci chłopca...
— Boże! Z takim chłopcem... Ani mi nie gadaście!
— Dobry człek...
— Dyć dobry... ale cóż mi z tego?
— Talant ma...
— Wieczny dumac! Przejęty myśliciel!... Eh, szkoda i gadać. Bądźcie zdrowi!
— Uciekaż?

— Muszę! Bo jakby stary postrzegł, że mnie nima, miałabych za swoje!
— No to idź z Panem Bogiem... ale jutro przydziesz?
— Jak ino chwilkę doprasnę... przylecę! Dobrą noc miejcie!
— Dobrą noc, Hażbieś...
— Pościwe kobiecisko! — mówiły, gdy wyszła.
— Zajrzy ta przecie do nas...
— Niech jej Bóg nadgrodzi!
Hażbieta co wieczór przychodziła z kądziela. Przedło im się dobrze we troje. Zosia na boku stała cielutko; ucierając węgle na „ślajzach“*). Łowila każde słowo skwapliwie, choć niby nie rozumiała wiele z tego, co mówiły.
Dowiedziała się jednak, że Hażbieta nie rada Jaškowi, że Chyba klnie i psioczy i o byle co Wojtka bije, że nie porada wytrzymać przy starym, jak się zaje — dużo, bardzo dużo się dowiedziała.
— Szkoda Wojtka! — myślała se czasem. — Biją go tak i biją... mocny Boże! Aniskrzypiec nie weźmie do ręki, biedny Wojtuś! Czemu on do nas nie zajrzy? Pewnie się boi... juści pewnie! Zbiliby go za to...
— Utrzyj węgiel! Od czego stoisz? — karcita ją matka — takie się to tpe robi, nie wiem z czego. Wiecznie cosi manra do siebie...
— E, jak dziecko! — broniła Jagnieska.
Zosia potykała wtedy lzy, nie nie mówiąc. Żal uczuwała do matki, a potem złośliwe zadowolenie, że przecie mama nie wie, o czym ona myśli. Na despet jej nie powie... niechże biją!

*) Ślajze — bukowe luczywo (niem. Schleise).

Matka jednak mało na nią zwracała uwagi, mniej, niż się Zosia spodziewała. Za to o Józku myślała często.
— Biedny Józku! Jak on tam co robi? Jak sobie tam radzi wśród obcych... Boże, Boże! Ujrzę ja go też kiedy? Żeby stać jaskółką, na małą chwilusię zalecieć!... Ptakowi dales Panie skrzydła, a nam nie... wóla Twoja!
— Niezmierzone wyroki! — szepnęła Jagnieska.
— Od czasu, jak pojechał... ani słoweczka! Ani marnej literki! Niedobre dziecko, oj niedobre! Napędziałak mu przecie, jak odjeżdżał we świat: „Piszże też Józku, pisz! Nie zabaczuj o nas moje dziecko...“ Ale co byś! Ty matko gadaj, co cheesz, pros, zaklinaj... nie usłuchał. Bo jemu świat pachnie i miłsi ludzie obcy, niżli swoi... Wykolysz to na rękach, naucz mówić, to ci się tak odplaci! Pokieła chodzić nie umie, to z daleka wyciąga ręce, szepien „mamo, mamo!“ i czolga się na piesku... A jak odrośnie — mocny Boże! — opuści z letkiem sercem, idąc we świat i nie obejrzy się na ciebie... nie obejrzy! Dyć żeby choć jedno napisał: „Dobrze mi tu“, albo „Zdrów jestem, nie trapie się“ — toby mi lżej było na sercu. A tak, lam głowę biedna matko! Nikt cię nie pocieszy... nikt cię... nie pocieszy...
Codzien tak labiedzila Margoška nad swoją dolą i nie raz na dzień płakała na samo wspomnienie.
Az jednego dnia wpadł niespodzianie Wojtek, wolając w sieni głośno:
— List! list!
— Od Józusia?
Skoczyła ucieszona matka. (C. d. n.)

SPORT.

Wścigi w Galicyi.

(W roku 1898).

W tym roku odbyły się wścigi w Galicyi:

W Krakowie, Tow. międzyn. wyśc. 16, 18, 19 czerwca	biegów	21
w Krakowie, klub jazdy panów 17 czerwca	„	6
we Lwowie, Tow. chowu koni i wyśc. 29, 30 czerwca, 2, 3 lipca	„	22
w Rymanowie, Tow. zachęty w chowie koni 6, 7 sierpnia	„	11
w Krakowie, klub jazdy panów 7, 9 października	„	10
razem biegów		70

Nagrody wynosiły:

w Krakowie dane przez Tow. międzynarodowe	koron	72.320
w Krakowie dane przez klub jazdy panów	„	17.850
we Lwowie	„	31.890
w Rymanowie	„	9.940
razem koron		132.000

Z tych wzięły konie:

niegalicyjskie — galicyjskie		
w Krakowie, Tow. międzyn. — koron	53.730 18.590	
w Krakowie, klubu jazdy panów	7.110 10.740	
we Lwowie	3.386 28.504	
w Rymanowie	— 9.940	
razem koron		64.226 67.774

Wygrujących koni było: galicyjskich 46, niegalicyjskich 32, zaś startujących galicyjskich 61, niegalicyjskich 52.

Z powyższych koni startowało:

	galic. — razy	niegalic. — razy
w Krakowie (Tow.)	17 31	32 51
„ (klub)	19 38	16 23
we Lwowie	39 80	12 19
w Rymanowie	25 41	— —

więc we wszystkich biegach brało udział 190 galicyjskich i 93 niegalicyjskich, zatem mniej więcej 4 konie w każdym biegu.

Na torach galicyjskich zarobiły następujące konie więcej niż 1000 koron:

Fawolin 3-l. og. br. G. Springera	13.900*
Kreta 3-l. kl. stad. Chorzelowskiego	9.600
Tribevics 3-l. og. K. Roztworowskiego	9.390
Feerie 2-l. kl. br. Springera	7.700*
Licho 5-l. kl. stad. Ost. Ostaszewskiego	7.330
Helf Gott 4-l. kl. maj. H. Brzozowskiego	7.174
Gagerl 3-l. og. A. Drehera	7.120*
Leader 2-l. og. br. G. Springera	4.040*
Wiosna 6-l. kl. hr. F. Korytowskiego	3.990
Kerde 4-l. kl. nadpor. hr. E. Thurn-Vallesassine	3.840
Veloce 3-l. klacz hr. J. Sztaraya	3.620*
Hebe 3-l. klacz L. Schossbergera	3.510*
Gretchen st. klacz Wł. Schindlera	3.250
Cham 6-l. ogier stad. Chorzelowskiego	2.960
Jaskółka 2-l. klacz Wł. Schindlera	2.890
Margosza 4-l. klacz Wł. Schindlera	2.740
Aramis 6-l. wałach nadp. E. Kollera	2.660
Peccadille 3-l. klacz hr. J. Korytowskiego	2.530*
Fais ton chemin 2-l. klacz Capt. Pecha	2.410*
Ilis 3-l. klacz hr. Z. Kinskyego	2.370*
Nemo 3-l. ogier Wł. Fibicha	2.260
Znicz 5-l. og. Wł. Fibicha i nadp. br. Ramberga	2.030
Toll 3-l. ogier Wład. Schindlera	1.980*
Turi-Tari 3-l. ogier rotm. A. Tränkela	1.800*
Longchamps 3-l. klacz rotm. A. Tränkela	1.500*
La Marquise 6-l. kl. stad. Ost-Ostaszewskiego	1.292
Kochanka 3-l. kl. Wł. Schindlera	1.280
Soscha 2-l. klacz J. C. i Kr. Wys. gen.-maj. areyksięca Otto	1.200*

Niżej 1.000 koron zarobiło 32 galicyjskich i 18 niegalicyjskich koni, pomiędzy temi Walküre 3-l. kl. maj. H. Brzozowskiego 820 koron.

Z galicyjskich koni zarobiły jeszcze na innych austriackich torach:

Wiosna 6.470 koron, Helf-Gott 1.380 k., Gretchen 1.000 k., Jaskółka 400 k., Walküre 235 k., Trebevics 70 k.

Z niegalicyjskich koni, będących w posiadaniu galicyjskich lub polskich stajen:

Alar 3-l. og. nadp. Janota-Bzowskiego	koron	5.320
Balek 4-l. ogier Ign. Zangena	„	3.960
Toll 3-l. ogier Wł. Schindlera	„	2.220
Dolomit 4-l. og. hr. W. Baworowskiego	„	1.970
Nitupercas 2-l. kl. J. Reszkego	„	1.920
Béres 3-l. kl. hr. J. Baworowskiego	„	1.140
Chisel 4-l. kl. hr. J. Baworowskiego	„	120

Wogóle startowało 17 niegalicyjskich koni w kolorach galicyjskich lub polskich stajen.

Rok 1899.

Austriacki Jokey klub rozpisal program tegorocznych wiedeńskich wścigów i rozdział nagród jak następuje:

meeting wiosenny	dni biegów	nagrody
15 kwietnia do 3 maja	10 70	322.500 k.
letni 25 maja do 11 czerwca	11 77	449.500 „
wrześniowy 3 do 19 września	8 56	328.600 „
październikowy 19 do 31 października	8 56	345.600 „
Razem		37 259 1.446.200 k.

Główne nagrody są: 4 czerwca nagroda „klubu austr. (Derby)“ 114.000 koron. 22 października „Austria“ 100.000 koron. 8 października „Hr. Mik. Eszterhazy-Memorial“ 62.000 kr. 30 kwietnia „Trial-Stakes“ 44.000 kr. 5 nagród od 22.000—27.500, 10 nagród od 12.000—17.000 kr. 15 nagród od 6.000—10.000 kr. 36 nagród od 5.000—9.000 kr., reszta nagród niżej 5.000 koron.

W roku 1886 wynosiły wszystkie nagrody w Wiedniu 465.000 koron, w roku 1890 pierwszy raz więcej jak milion koron tj. 1.020.600 koron.

W Kottlingbrunn pod Wiedniem odbędą się tego roku wścigi 19, 22 i 24 maja, 23 lipca do 6 sierpnia i 20, 22 i 23 września, razem 15 dni, nagrody wynoszą:

w maju	48.250 koron
w lipcu i sierpniu	308.400 „
w wrześniu	43.500 „
Razem 400.150 koron,	

z których przypada na biegi: z płotami 96.800 kr. z przeszkodami 59.100 kr., reszta na biegi gładkie.

Węgierski Jokey klub rozpisal program tegorocznych budapeszteńskich wścigów i rozdział nagród jak następuje:

meeting wiosenny	dni biegów	nagrody
6 do 22 maja	10 70	498.990 k.
letni 15 do 31 sierpnia	10 70	410.400 „
jesienny 24 wrzes. do 10 paź.	10 60	403.100 „
Razem		30 200 1.312.400 k.

Główne nagrody są: 14 maja nagroda „królewska“ 121.000 kr. 29 sierpnia nagroda „królowej Elżbiety“ 50.000 kr. 20 sierpnia „Szczepana“ 80.000 kr. 23 września „St. Leger“ 72.000 kr. 7 października „Ministerstwa rolnictwa“ 40.000 kr. 10 października „św. Władysława“ 40.000 kr. 7 nagród od 20.000—32.000 kr.

Nowością jest, że od roku 1900 są w powyższych biegach rozpisane premie hodowlane, ale tylko dla węgierskich hodowców, otóż np. hodowca zwycięzcy nagrody królewskiej lub St. Leger. otrzyma po 3000 koron, reszta premii wynosi 1000 do 2000 kr.

Węgierski klub jazdy panów rozpisal program na wścigi w Alag pod Pesztem, w Preszburgu i Siofok. W Alag będzie 19 dni wścigowych, w kwietniu od 2 do 30 7 dni, w czerwcu 4, w lipcu 2, w wrześniu 4 i w listopadzie 2 dni.

Austriacki sezon wścigowy tegoroczny rozpoczyna się dnia 2 kwietnia, kończy się 5 listopada w Alag.

Galicyjski klub jazdy panów wyznaczył termin wścigów jesiennych w Krakowie na 7 i 9 października.

Gal. Towarzystwo chowu koni i wścigów przeznaczyło 44.500 koron na tegoroczne lwowskie wścigi, ta kwota dzieli się: 25.500 kor. na biegi płaskie, 12.300 kr. na biegi z przeszkodami i 6.700 kr. na biegi z płotami. Sorbal.

Ze sportu kolarskiego.

— Podanie o zniesienie numerów, legitymacji i podatku wniosk do Namiestnictwa we Lwowie przez krakowską dyrekcję policji z końcem stycznia b. r. Oddział kolarski Sokola w Krakowie.

— Angielski Touring Club zamknął sprawozdanie z 1898 r. z stanem 54.532 członków. Dochody w tym roku wynosiły 20.000 funtów szt. czyli 240.000 zł.

— W Grudziądzu zawiązał się klub głuchoniemych cyklistów. Do wydziału wchodzi 4 głuchoniemych a 3 z pełnymi zmysłami.

— Wzrok bicyklisty narażony bywa na wiele niebezpieczeństw. Tutejsze Kolo podało w przekładzie polskim bardzo rozumne w tej sprawie uwagi dr. Swidrkala z Rudnicy, z których wyjmujemy następujące szczegóły:

Pochylona postawa jeźdźca wpływa na jego oko bardzo niekorzystnie. W postawie takiej chcąc patrzeć wprost przed siebie, musimy zrenić (oko) zwracać ku górze; to wzniesienie zrenicy dokonuje się za pomocą pewnej grupy mięśni zrenicy (w pierwszej linii mięśnia górnego prostego), które ustawicznie utrzymywać muszą tę pozycję oka. Gdy właśnie ta grupa mięśni nie wytrzyma dłużej nateżenia, rychło się przeto wyteży i wywołuje ból głowy. Doświadczenie to mógł zresztą zrobić każdy i niejeżdżący na kole na sobie, skoro jest przyzwyczajonym czytać leżąc w łóżku. Mógł to też niejedyn zauważyć przy oglądaniu wystawy obrazów lub w ogóle przy oglądaniu przedmiotów, leżących nad poziomem oczu. Takie dłuższe zwracanie oczu w górę działa nużąco na oczy i mózg i stanowi istotę t. zw. asthenopii muszkułów.

Nie powinno się tedy oczywiście jeździć — jak to wielu zwykło — w postawie naprzód pochylonej i ze spuszczoną nadół głową.

Rożnaitości.

Wiosna, znana klacz 6-letnia pochodząca ze stada Chorzelowskiego, startowała ostatni raz w Pardubicach 16 października r. z. w biegu z płotami; przy trzecim plocie upadła tak fatalnie, że się na miejscu zabiła; jej karyera wścigowa przedstawia się jak następuje: Biegła, jako 2, 4, 5 i 6-letnia 39 razy; przysłała do mety 18 razy pierwsza, 7 razy druga, raz trzecia, wygrała ogólną sumę 24.350 koron.

Peccadille 4-letnia klacz po Esprit z Peccavi kupił hr. F. Korytowski w Peszcie 21 maja r. z. po biegu sprzedażnym na licytacji za 2.100 koron. Przy następnych jej 3 startach we Lwowie wróciła każdym razem, jako pierwsza do mety, przynosząc swemu właścicielowi 2.530 koron wygranych; później szła jeszcze w dwóch biegach sprzedażnych w Tatra-Lomnitz i Budapeszcie, ale wróciła tylko, jako czwarta i piąta do mety.

Mac Kinley, prezydent Stanów Zjednoczonych miał kiedyś, jako jokey jeździć. Niejaki John Boise z Ohio, który teraz od lat czterdziestu w Topeka żyje, opowiadał, że znał prezydenta jeszcze jako chłopca i że na jego koniu w Youngstown wygrał jeden bieg. John Boise trudnił się sprzedażą koni wścigowych i miał właśnie takiego kandydata na ten bieg w Youngstown, więc proponował Mac Kinleyowi, czy nie zechce za nagrodą jednego dolara tego konia dosiąć i przyrzekł mu, że w razie zwycięstwa otrzyma pięć dolarów. Młodemu Mac Kinleyowi propozycja bardzo się spodobała, wpraw jednak prosił o pozwolenie, którego ojciec nie odmówił. Przyszły prezydent wrócił jako pierwszy do mety a później, jak p. Boise opowiadał, brał udział jeszcze w kilku biegach, w których przeważnie zwyciężył.

Helf Gott 5-letnia klacz, po Galnor z Herre Kata, chowu p. F. Szazighing z Przewoźca. startowała w roku zeszłym 11 razy; pierwsze 8 razy w Galicyi w kolorach majora H. Brzozowskiego; każdym razem wróciła jako pierwsza do mety. Przeszedłszy potem w posiadanie porucznika hr. Thurn-Vallesina startowała ostatnio 3 razy w Wiedniu: pierwszy raz, 18 października w biegu z przeszkodami, była drugą za Mil-lefleurs rotm. A. Tränkela, zostawiając za sobą na 10 i więcej długości 5 koni; drugi raz w Herbst-Armee-Jagdrennen przysłała drugą za Clarim rotm. A. Pongracza, zostawiając za sobą 9 koni; między temi znajdowały się 3 konie, które w roku zeszłym na galicyjskich torach biegały: Zapór, Kérdés i Znicz. Znicz biegał w kolorach nadpor. br. V. Ramberga.

Trzeci raz startuje Helf Gott 30 października też w biegu z przeszkodami, ale upadła tak, że ją z areny na wozie wywieść musiano. Przebywszy kurację w wiedeńskim zakładzie weterynarskim jest teraz w treningu na Węgrzech w Alag; jest tam też „Pogoń“ stada Ostoja Ostaszewskiego wydzierżawiona nadporucznikowi baronowi Korb. Weidenheim. Niezawodnie spotkamy tego roku obie klacze na torach galicyjskich.

Licho, 6-l. kl., po The Donnehorz od Dyray ze stada Ostoja-Ostaszewski jest najlepszym halblutem, którego w roku zeszłym na arenach galicyjskich widziano. Dotychczas biegała w kolorach swego stada 24 razy, wygrała 17 pierwszych i 5 drugie nagrody, przynosząc 17.375 koron wygranych.

Stado Chorzelów związa stajnię wścigową, ale w stadninie zostały klacze „Doniczego“ matka „Panamy i Krety“, „Odsiecz“ matka „Wiosny“, „Jurtrzenka“, „Szlachcianka“, „Telimena“ i inne mniej znane.

P. Wł. Schindler posiada teraz w swej stajni wścigowej 1. koni, które sam, 4 w Mokryszowie resztę w Königsfeld na Morawie, trainuje; z klaczy „Fohasz“ ma aż 4 konie w treningu, 9-l. kl. „Gretchen“, 5-l. kl. „Margosze“, 4-l. kl. „Kochankę“ i 3-l. kl. „Lencie“; jest to rzadki wypadek, by z jednej matki tyle koni jednocześnie w treningu były.

Toll, 4-l. og. p. Wł. Schindlera startował zeszłego roku też w austriackim Derby (114.000 koron), był jednym z ostatnich przy mecie, na 14 biegających koni. Derby wygrał „Arulo“ ogier br. Königswartera; gdyby Toll był zwyciężył, placilby totalizator 1.148 koron za 10 koron.

Société des Steeple-chases de France przeznaczyła więcej niż dwa miliony franków na tegoroczne nagrody wścigowe i premie hodowlane w Antenie. Na nagrody wypada 1.933.000 fr., a na premie 86.120 fr. Oprócz tego dostają Towarzystwa prowincjonalne 624.300 fr. subwencji.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.